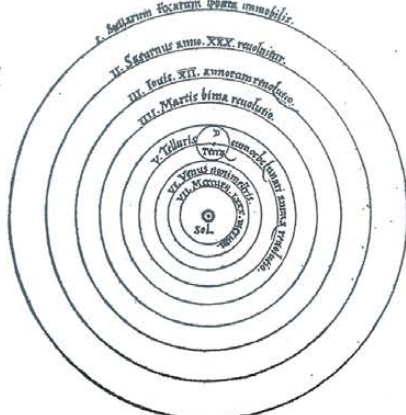


NICOLAI COPERNICI  
*net, in quo terram cum orbe lunari tanquam epicyclo conuolueri  
 diximus. Quinto loco Venus nono mense reducitur. Sextum  
 denique locum Mercurius tenet, octuaginta dierum spacio circa  
 currens. In medio uero omnium residet Sol. Quis enim in hoc*



*pulcherrimo templo lampadem hanc in alio uel meliori loco po-  
 neret, quam unde totum simul possit illuminare: Siquidem non  
 inepte quidam lucernam mundi, alij mentem, alij rectorem uo-  
 cant. Trimegistus utilisillem Deum, Sophocles Electra imuentē  
 omnia, Ita profecto tanquam in folio regali Sol residens circum-  
 agentem gubernat Astorum familiam. Tellus quoque minime  
 fraudatur lunari ministerio, sed ut Aristoteles de animalibus  
 ait, maximā Luna cū terra cognationē habet, Concipit interea à  
 Sole terra, & impregnatur annuo partu. Inuentum igitur sub  
 hac*

3.

systemy telewizji dozorowej. Kamery sprzężone z magnetowidami rejestrującymi na bieżąco zdarzenia zachodzące w czytelnii. Rozwiązania techniczne można byłoby mnożyć. Dzisiejsza technika daje ogromne możliwości w zakresie zabezpieczeń zbiorów. Powszechne twierdzenie, że w budżetach bibliotek nie ma na to pieniędzy jest tylko częściowo prawdziwe. Zgadzam się, że może nie być właściwych funduszy na jednorazową inwestycję. Technika rzeczywiście kosztuje. Jeżeli jednak wykonanie zabezpieczeń zostanie rozłożone w czasie, nawet na kilka lat, to okaże się, że to, co było niemożliwe do wykonania w jednym roku, w przeciągu trzech czy czterech lat zostanie zrealizowane. Argumenty braku pieniędzy, jak wskazuje praktyka, szybko się zmieniają. Już w kilka dni po kradzieży w Kra-

kowie prasa podawała informacje o bibliotekach, w których rozpoczęto instalowanie systemów zabezpieczeń. Czyżby znów wszystko przebiegało według starego przysłowia „Mądry Polak po szkodzię”? Może by chociaż tak raz i przed szkodą był mądry?

W ostatnich latach dzieło Mikołaja Kopernika cieszyło się dużym zainteresowaniem czarnego rynku obrotu skradzionymi dobrami kultury. Na świecie znajduje się około 260 egzemplarzy pierwszego wydania oraz około 300 drugiego. Dwa egzemplarze drugiego wydania zaginęły z Biblioteki Uniwersyteckiej w Brnie oraz z Biblioteki Obserwatorium w Sankt Petersburgu. Pierwszą z książek zidentyfikował brytyjski specjalista, Owen Gingerich, do którego z prośbą o eksperyzę zwrócił się w 1997 r. jeden z dealerów. Brytyjczyk szybko odkrył zatarte czarnym flamastrem znaki. W świetle lampy UV odczytał stempel Biblioteki Uniwersyteckiej w Brnie. Drugie z opisywanych dzieł oferowane było do sprzedaży w Niemczech. O ile nie są zbyt dobrze znane okoliczności zaginięcia książki w Brnie, to wszystko wskazuje, że dzieło Kopernika w Sankt Petersburgu zaginęło w dramatycznych okolicznościach. Podczas pożaru, który wybuchł ponad dwa lata temu w obserwatorium, częściowemu zniszczeniu uległy inwentarz biblioteki i jej zbiory. Odzyskany w Niemczech egzemplarz dzieła Kopernika został wykradzony właśnie w trakcie pożaru biblioteki.

Na kilka miesięcy przed kradzieżą w Krakowie, w analogiczny sposób dokonano kradzieży książki Kopernika z 1543 roku z biblioteki w Kijowie. Wypożyczający oznajmił bibliotekarzowi, że wychodzi na papierosa. Od tamtej pory nie zobaczono go więcej, „O obrotach sfer niebieskich” – również.

Czy mamy szansę odzyskać skradzioną książkę? Sądzę, że tak, chociaż być może przyjdzie nam czekać na to latami. Znacznie łatwiej będzie złapać złodzieja, co jednak nie jest równoznaczne z odzyskaniem dzieła Kopernika. Poszukiwania książki na światowych rynkach antykwarycznych będą niezwykle kosztowne. Taniej byłoby jednak lepiej pilnować narodowych zbiorów dóbr kultury niż uganiać się za nimi po całym świecie.

Piotr Ogródzki  
 fot. Krzysztof Konopka (1),  
 Anna Bujniewicz (2,3)

ze Zbiorów Specjalnych Biblioteki Narodowej

dokończenie ze str 3

cyjnej, badacze wielu dziedzin kultury otrzymują nieoceniony przewodnik informujący o zachowanych rękopiśmiennych i drukowanych katalogach oraz inwentarzach bibliotecznych. Jego wartość będą odmierzać liczby cytowań, a te zapewne będą liczne, gdyż katalog ten, mając pionierski charakter, wskazuje lokalizację wielu nowych źródeł i weryfikuje informacje o już notowanych. W świetle tej publikacji szczególnie cieszy fakt, że w ostatnich latach zaistniały możliwości zintensyfico-

wania prac dokumentacyjnych w krajach Europy Wschodniej: na Litwie, Białorusi, Ukrainie i w Rosji. Można więc żywić nadzieję, że bogate archiwa, biblioteki oraz muzea tych krajów ujawnią jeszcze wiele nie zbadanych dotychczas źródeł, w tym także katalogów bibliotecznych, wzbogacając naszą wiedzę o wspólnym kulturowym dziedzictwie tego obszaru.

Maria Romanowska-Zadrożna

## Sprostowanie



Redakcja **Cenne, bezcenne/utraco-**ne błędnie podała w numerze 6/12 98, na str. 7 nazwisko autora zdjęć do artykułu „Kradzież lipnickich tryptyków”. Najgorzej przepraszamy za ten błąd właściwego autora fotografii, ks. Tadeusza Bukowskiego dziękując księdzu dyrektorowi raz jeszcze za udostępnienie nam tych zdjęć.